



Sygn. akt I CSK 111/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa C. P.

przeciwko G. Spółce z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 września 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód C. P. wnosił o ochronę dóbr osobistych w postaci czci, nietykalności mieszkania, prawa do prywatności i wizerunku w związku z opublikowaniem przez pozwanego na stronie internetowej 17-tu publikacji dotyczących powoda oraz jego związku z E. Z., które ukazały się w okresie od dnia 19 lutego do dnia 15 lipca 2008 r.

Wyrokiem z dnia 6 października 2009 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego G. sp. z o.o. do złożenia oświadczenia zawierającego przeproszenie powoda za naruszenie jego dóbr osobistych. Sąd Okręgowy zasądził również na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2008 r. do dnia zapłaty. Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że w 2008 r. w serwisie internetowym www.pudelek.pl ukazały się artykuły dotyczące powoda i E. Z. Publikacje te zawierały informacje dotyczące związku powoda z E. Z., fotografie powoda z E. Z., zdjęcia domu powoda. W artykułach zawarte zaś zostały informacje nieprawdziwe. Jak wskazał Sąd Okręgowy, zestawienie zawartych w publikacjach informacji ze zdjęciami powoda wywoływało niekorzystny i obraźliwy dla powoda wydzźwięk. Ponadto informacje przedstawione w serwisie prowadzonym przez pozwaną wywołały szereg złośliwych i napastliwych komentarzy internautów. W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie publikacje naruszały prawo powoda do prywatności, które jest ściśle związane z poczuciem indywidualności, odrębności, godności i niepowtarzalności jednostki. Dla oceny zasadności powództwa nie miał - według tego Sądu – znaczenia fakt, że powód jest osobą publiczną. Nawet bowiem status osoby publicznej nie upoważnia mediów, zgodnie z art. 14 ust. 6 Prawa prasowego, do ujawniania szczegółów życia prywatnego tej osoby bez jej zezwolenia, jeśli nie wiążą się one ściśle z jej działalnością publiczną. Zamieszczone zaś przez pozwanego publikacje nie miały takiego charakteru. W ocenie Sądu pierwszej instancji, okolicznością bez znaczenia w tej sprawie jest poza tym zarówno fakt, że sam powód udzielał innym mediom informacji na temat swojego życia prywatnego – informacje te bowiem ukazały się już po publikacji informacji objętych rozpatrywanym powództwem, oraz że analogiczne informacje dotyczące

prywatności powoda ukazywały się w innych mediach. Wskazał także, że opublikowane przez pozwanego fotografie naruszyły prawo powoda do wizerunku. Pozwany nie udowodnił bowiem, aby fotografie te zostały wykonane oraz rozpowszechnione za zgodą powoda. Ustawa natomiast zezwala na rozpowszechnianie wizerunków osób powszechnie znanych, jeśli wizerunki zostały wykonane w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony pozwanej co do celu przedmiotowych publikacji, którym jest nauczanie społeczeństwa krytycznego spojrzenia na kreowane przez media gwiazdy. Jak przyjął Sąd Okręgowy, w przedmiotowych publikacjach nie można dopatrzeć się działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Publikacje pozwanego naruszyły również część powoda. W szczególności nastąpiło to poprzez użycie w artykułach sformułowania, ich zestawienie oraz ich kontekst.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I, II, III, IV i VI.

Wyrokiem z dnia 23 września 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów procesu. Według Sadu Apelacyjnego, jednostka, jako podmiot obdarzony autonomią woli, ma prawo samodzielnie wyznaczać obszar swojej prywatności, w szczególności wytyczać granice dostępności swojego życia osobistego dla innych. W aspekcie autonomii informacyjnej, a więc w sferze, do której bezpośrednio odnoszą się okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, prawo do prywatności oznacza uprawnienie jednostki do decydowania, które informacje odnoszące się do niej (jej życia osobistego) dostępne będą osobom trzecim. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, zarówno w doktrynie, jak i w orzecnictwie, powszechnie przyjmuje się, że zakres chronionej sfery prywatności osób publicznych jest węższy aniżeli zakres ochrony przyznawany podmiotom niewykazującym tej cechy. Sąd ten nawiązał w tym względzie do występującej w doktrynie teorii tzw. barier informacyjnych, które jednostka stawia w stosunku do otoczenia zewnętrznego wyznaczając tym samym sferę zdarzeń ze swojego życia, które są ujawniane bezpośrednio lub pośrednio innym osobom oraz sferę zdarzeń chronionych tymi barierami, które – zgodnie z wolą jednostki – nie powinny być

dostępne dla osób trzecich. Według Sądu Apelacyjnego powód jest osobą publiczną i sam skutecznie zabiega o swoją popularność, od której w istocie zależy jego powodzenie zawodowe. Powód swoim zachowaniem nie tylko nie tworzył jakichkolwiek barier informacyjnych co do faktów odnoszących się do jego pożycia z E. Z., ale wręcz bariery te faktycznie znosił zaznając opinię publiczną poprzez obszerne wywiady, ilustrowane bogatym materiałem fotograficznym, ze szczegółami swoich relacji z E. Z. Wiele aspektów ich pożycia zostało dobrowolnie ujawnionych mediom zarówno przez powoda, jak i E. Z. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, istota publikacji pozwanego sprowadzała się do komentowania i prześmiewczego oceniania faktów oraz informacji dotyczących powoda i jego relacji z E. Z., które już uprzednio, podane przez inne media, stały się przedmiotem zainteresowania opinii publicznej. Serwis prowadzony przez pozwanego nie podejmował w istocie żadnych działań własnych, które zmierzałyby do przełamywania jakichkolwiek barier informacyjnych tworzonych przez powoda i skutkowałyby podglądaniem powoda, śledzeniem go, ujawnianiem skrywanych przez powoda informacji o jego życiu osobistym. Taka forma działalności serwisu pozwanego mieści się w, ocenie Sądu Apelacyjnego, w granicach dozwolonej satyry i karykatury przewidzianej w art. 41 prawa prasowego. Tym samym działania pozwanego nie mogą być uznane za bezprawne w świetle art. 24 § 1 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną zaskarżył powód. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności: naruszenie art. 24 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że powód jest osobą publiczną i związku z tym przedmiotowe publikacje nie naruszyły jego dóbr osobistych, a działania pozwanego nie były bezprawne; w przedmiotowej sprawie doszło do wyrażenia przez powoda zgody na naruszenie jego dóbr osobistych; udzielone wcześniej wypowiedzi prasowe pozbawiają powoda prawa do ochrony prywatności, dobrego imienia oraz wizerunku; powtarzanie i nagłaśnianie przez pozwanego informacji bezprawnie podanych uprzednio w innych portalach internetowych oraz gazetach stanowi dozwolone cytowanie oraz nie narusza dóbr osobistych powoda; forma wypowiedzi oraz charakter portalu prowadzonego przez pozwanego uzasadniają naruszenie czci i godności powoda formą wypowiedzi.

Skarżący poza tym zarzucił naruszenie art. 14 ust. 6 prawa prasowego poprzez przyjęcie, że powód pełni funkcje publiczne, a sporne publikacje pozostawały w związku z pełnioną przez niego w ten sposób funkcją i przyjęcie w konsekwencji, że nie naruszają one dóbr osobistych powoda.

W skardze kasacyjnej powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości, że podstawową kwestią w sprawie jest ocena naruszenia dóbr osobistych powoda, w tym przede wszystkim prawa do prywatności w kontekście koncepcji barier informacyjnych stawianych przez osobę publiczną. Nie można bowiem podzielić poglądu skarżącego, że powód nie jest osobą publiczną. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07 (OSNC 2009, nr 3, poz. 45) do kategorii osób publicznych należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura, sztuka, a pośród nich – aktywni w tych ostatnich dziedzinach, cieszący się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów artyści, gwiazdy rozrywki. Osoby te nierzadko same zabiegają o popularność, będącą dla nich miarą powodzenia zawodowego, także przez udzielanie wywiadów i informacji o swoim życiu prywatnym wielonakładowym gazetom o niskich czasem aspiracjach. Należy jednak podkreślić, że w tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż „publiczny” – w przyjętym wyżej rozumieniu – status tych osób nie powoduje jednak, że ich życie prywatne staje się automatycznie „życiem publicznym”. Może być ono przedmiotem zawężonej ochrony prawnej jedynie w granicach, jakie wyznacza, konieczna na to, zgoda zainteresowanej osoby. Prawo prasowe i prawo autorskie uzależniają co do zasady możliwość

rozpowszechniania wizerunku oraz publikowania informacji dotyczących prywatnej sfery życia od zgody osoby zainteresowanej. Zgoda uprawnionego stanowi przyczynę wyłączającą bezprawność naruszenia dobra osobistego w postaci prywatności na gruncie art. 23 i 24 k.c. Istnienia zgody uprawnionego, ani też jej zakresu nie domniemywa się. Pozwanego zaś obciąża obowiązek wykazania, że uzyskał zgodę uprawnionego na rozpowszechnianie informacji dotyczącej jego życia prywatnego lub rozpowszechniania wizerunku na określonych warunkach (wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., II CK 330/03 – niepubl.).

Przepis art. 14 ust. 6 prawa prasowego wyłącza wymaganie w postaci zgody osoby zainteresowanej na publikację informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, jeżeli wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Zezwolenia nie wymaga – zgodnie z art. 81 ust 1 pkt 2 prawa autorskiego – rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Trzeba przy tym mieć na względzie, że w myśl z art. 81 ust. 2 prawa autorskiego i art. 14 ust. 6 prawa prasowego, zawsze konieczne jest wykazanie związku pomiędzy wykonywaną działalnością publiczną a opublikowanym wizerunkiem, czy też informacją o prywatnym charakterze. Musi więc istnieć zależność między zachowaniem danej osoby w sferze publicznej. Poza tym ujawnienie danej informacji powinno służyć ochronie konkretnego, społecznie uzasadnionego interesu (por. m.in. wyrok SN z 18 marca 2005 r., II CK 564/04, niepubl.).

W sprawie podstawowym zadaniem sądów merytorycznych było zatem ustalenie, czy w omawianym wypadku zgoda pozwanego na naruszenie dobra osobistego została udzielona, albo, czy też w świetle przytoczonych przepisów nie była ona wcale potrzebna. Niestety zadaniu temu nie sprostał Sąd Apelacyjny, który w uzasadnieniu orzeczenia nie stawia tej kwestii w sposób jednoznaczny. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika w zasadzie, czy – jeśli przyjęto brak potrzeby uzyskania zgody powoda na naruszenie jego dóbr osobistych – oraz na czym miałyby polegać związek między relacją osobistą powoda i E. Z. a jego działalnością publiczną, ani czy związek ten został przez pozwanych wykazany. Już *prima facie* może budzić wątpliwość uwzględnienie wskazanych

wyjątków od wymagania zgody na wkroczenie w sferę prywatną powoda, skoro ujawnione informacje dotyczyły jego związku z E. Z., nie stanowiącego przecież elementu nawet szeroko ujmowanej działalności publicznej pozwanego. Sąd Apelacyjny nie rozważył także, jaki interes społeczny uzasadniałoby ujawnienie tych informacji.

W razie zaś przyjęcia, że powód nawet w sposób dorozumiany zgody takiej udzielił, to brak na tę okoliczność przekonujących ustaleń faktycznych. W tym zakresie motywy uzasadnienia Sądu drugiej instancji są niezwykle skąpe. Sąd ten skupił się bowiem jedynie na prezentacji teoretycznej koncepcji tzw. barier informacyjnych, bez jednoznacznego jednak odniesienia ich od okoliczności sprawy, czym doprowadził do rażącego obniżenia tych barier w odniesieniu do ochrony praw podmiotowych powoda. Nie można bowiem zgodzić się z tym, że fakt udzielenia wywiadu przez powoda stacji telewizyjnej czy prasie plotkarskiej na temat związku z E. Z. stanowił zgodę na naruszenie prawa do prywatności powoda także w odniesieniu do informacji, których sam powód nie ujawnił. Pogląd taki wynika także z uzasadnienia powołanego już wcześniej wyroku wydanego sprawie I CSK 341/07, w którym wskazano, że zgoda taka nie może być jednak utożsamiana z udzieleniem zezwolenia na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery ich życia prywatnego. Fakt udzielenia zgody w tej postaci i ewentualny jej zakres podlegają ustaleniu w oparciu o zindywidualizowane okoliczności danej sprawy. W tym miejscu konieczne jest podkreślenie, że uzasadnienie Sądu Apelacyjnego jest obciążone daleko idącymi wadliwościami, w tym przede wszystkim brak w nim poczynienia przez Sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych. Nie do końca jasne jest więc, które z elementów stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjął za własne, a które zakwestionował. Sąd Apelacyjny poświęcił większość uzasadnienia na rozważania prawne, które jednak nie zostały dostatecznie oparte na poczynionych ustaleniach. Pojedyncze ustalenia faktyczne zostały jedynie wplecione w rozważania prawne, nie są one jednak pełne i stanowcze. Często ograniczają się zaś do odesłania do akt sprawy. Taka konstrukcja uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji jest nie do zaakceptowania. Uniemożliwia to w znacznym zakresie ostateczne i autorytatywne odniesienia się do postawionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Konieczne jest także wskazanie, że powód w swoim pozwie powołał się na naruszenie czterech różnych dóbr osobistych (część, nietykalność mieszkania, prawo do prywatności i wizerunku), a uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji ograniczyło się w zasadzie jedynie do rozważenia naruszenia prawa do prywatności powoda. Bardzo oszczędnie potraktowano zaś twierdzenia powoda o naruszeniu przez pozwanych jego czci, prawa do wizerunku i nietykalności mieszkania. Zaskarżone rozstrzygnięcie nie zawiera więc wyraźnego ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do poszczególnych roszczeń, zwłaszcza w kontekście rozważenia poszczególnych publikacji pozwanego przez pryzmat ochrony poszczególnych dóbr osobistych.

Wszystkie wskazane wyżej uchybienia natury procesowej, związane z brakiem poczynienia własnych ustaleń faktycznych przez Sąd Apelacyjny uzasadniały uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania przez ten Sąd, gdyż uniemożliwiają one zweryfikowanie zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).